Cena 10 hal.

# PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY.

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ. ◻ WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

REDAKTOR NACZELNY I WYDAWCA: ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ, POSEŁ DO RADY PAŃSTWA.

Nr. 49. Kraków, dnia 5 grudnia 1913 r. Rok XVI.

## WITAJCIE!

W sobotę dnia 6 grudnia rozpoczyna w Krakowie w pięknej sali Domu Robotniczego swe obrady

**XIII. Kongres Polskiej Partyi Socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska.**

Dwa lata minęło od ostatniego Kongresu we Lwowie, a jak wielkie i głębokie przesilenie przeszedł kraj nasz cały! Staliśmy u wrót bratobójczej wojny — a teraz kraj jęczy w nędzy i niedoli choć na szczęście wojny nie było! Czego nie dokonała głupota, czy złość możnych tego świata, to dopełniły elementarne klęski, jakie kraj nawiedziły. Ruina ekonomiczna i zastój zupełny w przemyśle i handlu, puste stodoły i głód pukający do chat wieśniaczych — oto bilans straszliwy tych dwóch lat ubiegłych!

Lecz jeżeli spoglądamy wokół siebie — z jakąż dumą i radością stwierdzić musimy, iż Organizacya Partyi naszej wśród tego pogromu nie zatonęła! Przeciwnie! Stała się ona oparciem i opoką dla zorganizowanych w nich tysięcy robotniczego ludu, któremu spieszyła z pomocą i opieką! Socyaliści byli jedyną w kraju partyą, która stała na posterunku i wskazywała ludowi drogę do bezpiecznej przystani! A choć skutkiem ucieczki przed śmiercią głodową wielu naszych dzielnych i serdecznych towarzyszów dziś zdala od nas je na obczyźnie gorzki chleb tułaczy, to przecież wiedzą oni, że tu na ojczystej ziemi pozostała placówka pewna, ostoja niezwalczona, ucieczka i karmicielka ludu pracującego — nasza Partya socyalistyczna!

Dwa lata ubiegłe były też dla Partyi ciężką lecz owocną szkołą a wskazały nam wyraźnie, gdzie i jak trzeba nasze organizacye wzmocnić, nasze szeregi pomnożyć!

Stajemy do apelu z dumnie podniesionem czołem, z pełnią radości spełnionych obowiązków! Życie narzuciło nowe sprawy do dyskusyi i uregulowania, nowe otwiera przed nami zadania, które wzmocnić mają nasze szeregi, powiększyć sprawność bojową Partyi oraz pogłębić świadomość socyalistyczną w szeregach ludu na wsi i w mieście.

To też z pełną ufnością w spełnienie zadań zakreślonych porządkiem dziennym — witamy, najserdeczniej XIII. kongres P.P.S.D.!

*Redakcya Prawa Ludu.*

# Podarek Koła polskiego dla kraju.




**Podwyższenie podatku wódczanego! Dwadzieścia milionów koron nowych ciężarów!**

Izba posłów uchwaliła dnia 25 z. m. podwyższenie podatku od wódki

**o 50 halerzy na litrze.**

Dotąd litr spirytusu opłacał podatku 90 halerzy (względnie przy ekskontyngencie 1·10 K) a obecnie płacić ma 1·40 K (względnie 1·60 K). Ponieważ tę różnicę 20 halerzy chowają sobie gorzelnicy jako tak zwaną premię kontyngentową, więc ludność zawsze płacić będzie **1·60 K** od litra spirytusu. Podwyższenie to jest bardzo znaczne, gdyż wynosi przeszło połowę dzisiejszego podatku i podroży kieliszek wódki o 2 halerze.

Cały dochód z tej podwyżki jest przeznaczony dla sejmów krajowych a ponieważ już obecnie sejmy mają udział w podatku wódczanym, więc na przyszłość będą zabierały połowę podatku wódczanego, t. j. **60** milionów koron.

Podwyższenie wejdzie w życie z dniem **1 lutego 1914 r.** Przez 2 miesiące będzie się ludność mogła upijać wódką o niepodwyższonym podatku.

Równocześnie z nałożeniem na ludność

**nowych ciężarów podatkowych w kwocie 30 milionów koron**

uchwalono szlachcie gorzelniczej wypłacać nadal bonifikacye wódczane i ten bezczelny przywilej zagwarantowano jej jeszcze na wniosek ówczesnego posła Korytowskiego aż na lat 5 (do r. 1917).

Jak Koło polskie broni interesów kraju, widać ze zwalenia na zrujnowany klęskami elementarnemi i dyplomatycznemi kraj olbrzymiego ciężaru podatkowego, który głównie spadnie na Galicyę, jako kraj najwięcej zapijający się wódką.

Hrabiom i szlachcicom wódczanym natomiast uchwaliło Koło polskie wspaniałą subwencyę 30 milionów koron corocznie, które ściągnie rząd z kieszeni ludu roboczego.

Bezwstyd i potworność takiej krzywdy i to w tak krytycznym dla Galicyi czasie nie powstrzymała gromady posłów z Koła polskiego od głosowania za dalszem wypłacaniem bonifikacyj wódczanych.

Dziwić się nie można posłom konserwatywnym, gdyż ci mają swój interes na oku, pogardę tylko czuć można do takich lokajów szlacheckich w masce demokratycznej jak Leo, German i spółka, a wprost niema słów do napiętnowania obłudy wszechpolaków, którzy w kraju krzyczą o zapomogach dla chłopów a w Wiedniu uchwalają na tych samych chłopów nowe podatki i to z zachowaniem niesłychanych przywilejów szlachty gorzelniczej.

Ludowcy tym razem głosowali za zniesieniem bonifikacyj wódczanych, lecz niestety także oni oświadczyli się za podwyższeniem podatku wódczanego!

Wszechpolacy nie będą się mogli wyblagować z tego głosowania, gdyż wniosek posła tow. Diamanda o zniesienie bonifikacyj wódczanych żądał przeznaczenia tych pieniędzy krajom.

Pieniądze te zatem nie byłyby przepadły dla Galicyi, lecz zamiast w kieszeni kilkuset szlachciców, znalazłyby się w kasie krajowej w ładnej sumie kilku milionów koron, za co kraj mógłby dużo zrobić w dziedzinie szkolnictwa.

**Czarna lista lokajów rządowych i szlacheckich.**

Posłów, którzy głosowali za dalszem obciążeniem ludności chłopskiej i robotniczej, powinien sobie każdy dobrze zapamiętać. Szczególnie tych bezczelnych obrońców przywilejów gorzelników szlacheckich należy sobie dobrze zamarkować, aby im to można było wyczytać, gdy przyjdą po mandaty poselskie. Następujący spis posłów powinien każdy sobie wyciąć i wlepić do notesu lub kalendarzyka robotniczego, aby go mieć każdej chwili przy sobie do wykorzystania przy sposobności na zgromadzeniu.

**Za podwyższeniem podatku od wódki**

głosowali następujący posłowie:

(konserwatyści) Abrahamowicz, Baworowski, Czaykowski, Godek, Goetz, Halban, **Haller**, Jaworski, Kozłowski, Lubomirski, Matakiewicz, Rosner, Serwatowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Wysocki.

„Demokraci": **German**, Jabłoński, Kleski, Kolischer, **Leo**, Loewenstein, **Łazarski**, Rauch, Rychlik, Stesłowicz, Tertil, **Zarański** i **Zieleniewski**.

„Ludowcy": Angerman, Biały, Bojko, Kędzior, Potoczek, Rey, Ruebenbauer, **Rusin**, Smiłowski, Średniawski, **Wróbel**.

Wszechpolacy: Buzek, Dębski, **Dobija**, Gall, Głąbiński, Lasocki, Lewicki, Ptaś.

**Przeciw zniesieniu bonifikacyj dla gorzelników szlacheckich**

głosowali: konserwatyści Abrahamowicz, Baworowski, Czaykowski, Godek, Goetz, Halban, **Haller**, Jaworski, Kozłowski, Lubomirski, Rosner, Serwatowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern i Wysocki.

„Demokraci": **German**, Jabłoński, Kleski, Kolischer, **Leo**, Loewenstein, Rychlik.

Wszechpolacy: Dębski, Gall, Głąbiński.

**Uciekli za drzwi**

następujący posłowie: konserwatysta Matakiewicz (sędzia opiekuńczy a la Bujak!)

„Demokraci": **Łazarski**, Stesłowicz, Tertil, **Zarański**.

Wszechpolacy: Buzek, **Dobija!!!** Ptaś. Również rzymski hrabia Lasocki uciekł ze sali!

**Posłowie na utrzymaniu rządu kosztem ludności.**

Następujący posłowie, głosując przeciw zniesieniu bonifikacyj wódczanych, bronili własnej kieszeni, gdyż pobierają oni lub rodziny następujące sumy jako bonifikacye wódczane:

| | |
|---|---|
| hr. Baworowski | 345.895 K |
| ks. Lubomirski | 197.440 „ |
| Czaykowski | 82.637 „ |
| Serwatowski | 44.412 „ |
| Wysocki | 37 820 „ |

Za zniesieniem bonifikacyj wódczanych głosowali prócz socyalistów ludowcy, rusini, czescy radykali oraz demokraci Gross, Rauch i Śliwiński. Ciekawem jest, iż również wszechpolak chłop Lewicki głosował za zniesieniem bonifikacyj, podczas gdy większość wszechpolaków głosowała przeciw a część uciekła za drzwi z Dobiją na czele! Chłopski rozum zapanował tu nad lokajstwem wszechpaków, wysługujących się szlacheckim gorzelnikom.

Posłowie, którzy nie raczyli przybyć na tak ważne głosowanie, mimo iż było z góry zapowiedziane:

demokraci: Krogulski, Lisiewicz, Michejda (ze Śląska);

ludowcy: Bis, Długosz, Kubik, Myjak, Tetmajer;

wszechpolacy: Skarbek i oczywiście Jasio **Zamorski**, który w parlamencie jest rządkim gościem a wysiaduje tylko po restauracyach, bo lubi popić.

Oto drugi podarunek, jaki w ciągu 2 lat składa Koło polskie ludności galicyjskiej. W roku zeszłym uchwaliło podwyższenie kontyngentu rekrutów o 80 000 ludzi, a obecnie zwaliło na kraj nowe ciężary podatkowe i to w chwili, kiedy ludność jest tak wyniszczona, że koniecznie potrzebuje wydatnych zapomóg, a nie nowych ciężarów.

Wyborcy „narodowi" powinni się teraz dobrze zastanowić nad tem postępowaniem swych posłów.

Posłowie socyalistyczni spełnili swój obowiązek. Przez 5 lat przeszkadzali rządowi w nałożeniu tych podatków.

Głosowanie to wykazało, kto jest przyjacielem a kto wrogiem ogółu ludności.

## Za broń!

Dalej, dalej, marsz do boju!
Nie stój w miejscu, nic nie pytaj,
Nie lękaj się trudu, znoju,
Ale za broń chwytaj!

Prędzej, prędzej! Czas ucieka,
Błyskawicą mija, płynie,
Kto się waha, zwleka, czeka,
Ten niechybnie zginie!

Razem, razem, robotnicy!
Niechaj runie władza kata,
Niech głód-wampir trupiolicy
Zniknie z tego świata.

I wy także z popod strzechy
Pójdźcie z nami, bracia chłopi!
Nie bójcie się I py klechy,
Choć kropidłem kropi.

Wnet już buchnie jasną smugą
Purpurowa jasność zorzy —
I za chwilę, za niedługą
Raj nam się otworzy!

*Chachar.*

# „Sprawiedliwe" rządy w Austryi.

**Dla tych rząd łaskaw, bo urodzili się hrabiami!**

Dnia 25 z. m. odrzuciła Izba posłów wniosek posła tow. Diamanda o zniesienie bonifikacyj wódczanych, które rocznie **w kwocie 30 milionów koron pobierają najbogatsi ludzie!**

Krzywdą straszną jest, aby w czasie ogólnej nędzy wypłacano nadal te zapomogi dla hrabiąt z kieszeni ludu.

A są to olbrzymie sumy, gdyż pobierają

**pasożyci, żyjący z nędzy ludu**

| | |
|---|---|
| hr. Potocki*) | 411 887 K |
| hr. Badeni | 363 952 „ |
| „ Baworowski | 345 895 „ |
| „ Gołuchowski | 321.125 „ |
| „ Siemieński | 313.712 „ |
| ks. Fürstenberg | 311.430 „ |
| hr. Dzieduszycki | 305.147 „ |
| **Biskupstwa i klasztory** | **297.644** „ |
| ks. Lubomirski | 197 440 „ |
| Dreher | 189.560 „ |
| hr. Larysz | 184.470 „ |
| „ Borkowski | 182 379 „ |
| „ Lanckoroński | 175.450 „ |
| „ Tarnowski | 161 260 „ |
| ks. Sapieha | 162 470 „ |
| hr. Plater | 121.962 „ |
| „ Koziebrodzki | 119.755 „ |
| „ Wilczek | 118.085 „ |
| Sommerstein | 117.205 „ |
| Bogucki | 115 802 „ |
| Himmelmann | 111.952 „ |
| Horodyński | 107 855 „ |
| Witlin | 102.850 „ |

Wymieniliśmy tylko tych szlacheckich gorzelników, którzy za darmo z kieszeni ludu **pobierają ponad 100.000 koron rocznie z kas podatkowych!**

Całe stronnice „Prawa Ludu" możnaby zapełnić nazwiskami gorzelników pobierających niniejsze subwencye.

*) Aby p. prokuratorowi nie przyszła ochota do konfiskowania, zaznaczamy, że spis ten zawiera nr 1880 dodatków do stenograficznego protokółu Izby posłów, XXI. sesya 1913.

Na to są pieniądze nawet w tak ciężkich czasach, jak obecnie.

Na zrujnowaną ludność ma spaść ciężar podwyższonego podatku od wódki, byle tylko można było płacić nadal subwencye dla jasnych panów!

Jak długo jeszcze rząd i stronnictwa szlacheckie będą nadużywały cierpliwości ludu, która wskutek takiej prowokacyi może się wyczerpać i zamienić w huragan gniewu przeciw tym pasożytom gorzelnianym.

**Precz z bonifikacyami wódczanemi! Żądamy pomocy dla bezrobotnych robotników!**

**Biedacy niech giną z głodu lub kończą samobójstwem!**

Straszne bezrobocie zaczyna szerzyć coraz większe spustoszenia wśród klasy pracującej.

Rząd, mający milionowe sumy dla szlacheckich gorzelników **nie przyszedł z żadną choćby najskromniejszą pomocą tysiącom robotników bezrobotnych!**

Zwątpienie ogarnia liczne rzesze robotnicze i porywa liczne ofiary.

**Śmierć z głodu!**

„Naprzód" w numerze z dn. 22 zm. donosi pod tytułem

**Tragedya nędzarza.** Chłopcy, zbierający szmaty w ruinach zburzonego domu przy placu Wolnica l. 2, znaleźli wczoraj zwłoki mężczyzny, przytulone do otworu piwnicy. Stwierdzono, że zmarły nazywał się Józef Marczyk, liczył lat 58 i pracował jako szewc. **Nie mając zajęcia**, nie mając gdzie spać, ruiny wybrał sobie za mieszkanie. W nich też **skonał — z głodu i wycieńczenia...** Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

**Podwójne samobójstwo wskutek nędzy z powodu bezrobocia.**

W tymsamym numerze donosi „Naprzód":

**Podwójne samobójstwo.** Z Przemyśla donoszą nam: Wczoraj wyłowiono z Sanu opodal Prałkowiec pod Przemyślem półnagie zwłoki młodej kobiety żydówki. Rozpoznano ją jako Hanę Rosiner. Przed laty była ona

kucharką w restauracyi N. Schachtera przy ul. Słowackiego, służbę tę jednak nagle opuśniła, aby zamieszkać z niejakim Władysławem Dubińskim. Był on wówczas biletarem w kinoteatrze „Urania", później jednak trudnił się stolarką i snycerstwem, sprzedając swoje wyroby po ulicach. Znano go na bruku pod nazwą „Władka". Kiedy wyłowiono zwłoki Rosinerównej, rozpoczęto poszukiwania także za ciałem Władka. Byli bowiem świadkowie, którzy widzieli, że oboje rzucili się, trzymając się za ręce, w nurty Sanu. Wkrótce też zatrzymano zwłoki Dubińskiego obok mostu t. zw. drewnianego. Rosinównę złożono w trupiarni w Prałkowcach, Dubińskiego zaś w Przemyślu.

**Powodem samobójstwa była bezgraniczna nędza, spowodowana bezrobociem,** co w ostatnich dniach wywołało u Dubińskiego przemijające **objawy obłąkania.** Dubińskiemu łatwo zapewne było nakłonić Rosinównę do popełnienia z nim razem samobójstwa. Ta bowiem jako żydówka z zacofanego chasydzkiego domu w Magierorowie, wskutek zamieszkania z Dubińskim, katolikiem, została przez swoich przeklętą i odtrąconą. Życie tedy, które jej zatruwał także Dubiński, a w ostatnich czasach głód, nie miało dla nędzarki żadnego uroku.

**Skok z II. piętra na bruk z powodu utraty posady!**

We Lwowie przed kilku dniami wyskoczył z II. piętra i zginął na miejscu funkcyonaryusz pewnej firmy z powodu wypowiedzenia mu posady a miał do utrzymania matkę i siostrę.

Czy powyższe fakta, a jest ich dziś setkami, nie otworzą oczu rządowi, że dłużej igrać z nędzą ludu nie można.

Wszystkie rewolucye miały zawsze swe źródło w nędzy, w jaką popadał ogół ludności.

Czas najwyższy, aby rząd przez wypłacanie bonifikacyj wódczanych szlachcie a nakładaniem nowych podatków na lud, nie dolewał oliwy do ognia, gdyż może wywołać nieobliczalne następstwa.

# BOJKOT WÓDKI!

Po uchwaleniu przez parlament podwyższenia podatku od wódki nie pozostaje klasie roboczej nic innego do zrobienia, jak ogłoszenie bojkotu wódki.

Przykład Niemiec, gdzie wskutek ogłoszenia bojkotu przez partyę socyalno-demokratyczną, znacznie zmniejszyła się konsumcya wódki, powinien nas zachęcić do chwycenia się tej broni przeciw zamachowi na kieszenie robotników.

Również w Czechach widzieliśmy, iż po zaprowadzeniu przez komisyę administracyjną podatku krajowego od piwa konsumcya piwa zmniejszyła się o **40%**.

Ze wzrostem zamożności i rozwojem kultury automatycznie wódka bywa wypierana przez inne napoje. Widzimy to i w Galicyi na wzroście konsumcyi piwa.

Wódka w naszym kraju jest podwaliną rządów szlacheckich. Setki gorzelń przynosi olbrzymie zyski szlachcicom. Bonifikacye wódczane w kwocie 19 milionów koron są kopalnią złota dla gorzelników. Największy opór przeciw sejmowej reformie wyborczej stawili właśnie wielcy gorzelnicy jak Badeni, Czartoryski, Sapieha, Stadnicki, Piniński oraz biskupi.

Podwyżka podatku od wódki nie da ani halerza skarbowi państwa, lecz w całości przelana zostanie sejmom szlacheckim, które są niedostępne dla reprezentantów klasy pracującej.

Pijaństwo czyni dziś u nas straszne spustoszenia. Jawne koncesyonowane szynki, oraz tajni byli szynkarze rozpijają ludność i zabierają jej nieraz cały ciężko zapracowany grosz. A dzieje się to we wszystkich częściach kraju.

To też wśród uświadomionych robotników i chłopów widać ruch za zamykaniem szynków w dnie świąteczne i bojkotem wódki.

Na naszych konferencyach partyjnych pojawiają się takie wnioski. Socyalistyczny robotnik dobrze rozumie, że bez energicznych środków przeciw pijaństwu nie może wydać owoców praca partyjna. Robotnik przepijający swój zarobek nie ma pieniędzy na gazetę partyjną, nie ma ochoty do organizowania się czy to politycznie, czy też zawodowo.

Walka z pijaństwem ma nietylko polityczne znaczenie, ale także przynosi odrodzenie moralne masom ludowym, które nie widzą nic oprócz kościoła i karczmy.

To też Kongres partyjny będzie się musiał tą sprawą zająć, gdyż zgłoszono wnioski w sprawie zamykania szynków i bojkotu wódki.

Agitacya nasza przeciw pijaństwu zyska naszej partyi uznanie i przyciągnie do nas obojętne żywioły.

Poruszamy tę ważną sprawę i prosimy naszych czytelników o wyrażenie swego zapatrywania.

# Kto powinien rządzić parafią?

**Interpelacya posła Zygmunta Klemensiewicza do pana Ministra Sprawiedliwości, wniesiona na posiedzeniu izby posłów dnia 2 grudnia 1913 r.**

Krakowski prokurator Doliński skonfiskował zakończenie artykułu o ks. Dańkowskim z Łapanowa:

Księża chcą dziś chłopów wpędzić w taką niewolę, w jakiej za czasów pańszczyźnianych byli u szlachty.

Zwycięstwo w polityce krajowej kliki biskupio-szlacheckiej ma iść w parze z wszechwładnem zapanowaniem księży na wsi.

Chłopi, którzy przecież ogromne ciężary podatkowe ponoszą na kościoły, księży i organistów, nie mogą pozwolić na to, aby ksiądz się nimi rządził, jak szara gęś.

Przedewszystkiem komitety parafialne mogą się dobrze dać we znaki księżom przez dokładne kontrolowanie gospodarki księżej pieniędzmi parafialnymi.

Grosz, jaki składa się na tacę w niedzielę, powinien być dokładnie obliczony i obracany na cele kościelne, a nie zabierany przez księży na granie w karty.

Jeżeli będziecie dobrze patrzeć księżom na palce i nie będziecie tak chojnie sypać mu pieniądze przy każdej sposobności, to nie będą sobie pozwalali na sprowadzenie żandarmów przeciw swym parafianom.

Chłopy, brońcie swych praw przed butnym klerem. Parafianie, a nie ksiądz powinien rządzić parafią i organistą.



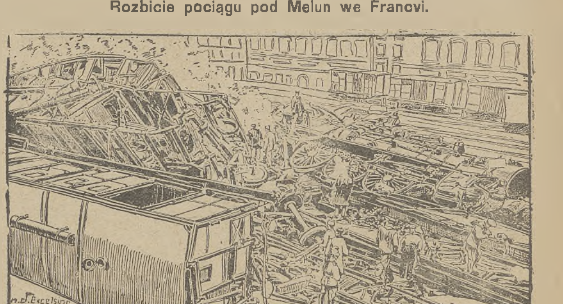
# Dobija — dobity...

W dniu 30 z. m. zjechał do Jawiszowic po cichu poseł Dobija, z jakimś młodym ogonkiem klerykalnym. Zgromadzenia nie ogłoszono publicznie — mimo to ku wielkiemu zdziwieniu i przerażeniu „chrześcijan" na sali zjawili się delegaci stronnictwa ludowego, oraz tow. Strojek. Wybrano bez formalnego głosowania prezydyum, od którego ciągnął po sali zapach spirytusu, jak ze starej kufy w szynkowni.

Pierwszy zaczął stękać Dobija, wybałuszając zapite oczy, niczem dobijany bawół.

Ryczał, wrzeszczał jakie 20 minut bez opamiętania, wyrzucał ze siebie słowa bez treści, bez sensu, aż wreszcie zziajany usiadł na ławie sapiąc, jak stara lokomotywa. Wtedy dźwignął się znany Matłosz i głosem zachrypłym po-

**Rozbicie pociągu pod Melun we Francyi.**



Katastrofa pociągnęła za sobą ogromne ofiary. Dwa pociągi wpadły na siebie, wskutek czego kilka wagonów przepełnionych podróżnymi zostało zupełnie pogruchotanych. Grozy położenia dopełnił pożar, który żywcem palił podróżnych, przywalonych gruzami wagonów. Około 50 osób znalazło śmierć w tej katastrofie.

czął rzucać „przekleństwa" na Bobrzyńskiego, ludowców i socyalistów, wychwalając bez miary „patryotów", biskupów i ś. p. Stojałowskiego.

Gdy Małłosz po dobrej godzinie skończył swoje długie, jak tasiemiec, a nudne, jak oliwa z masłem wywody, zabrali głos delegaci stronnictwa ludowego pp. Kornicki i Krasicki, odpierając zarzuty przeciw Stapińskiemu i krytykując działalność rozbijaczów reformy wyborczej do sejmu.

Wkońcu przemówił w imieniu polskiej Partyi socyalno-demokratycznej tow. Strojek, który w ostrych słowach wśród oklasków i okrzyków zgromadzenia schłostał stronnictwo klerykalno-wszechpolskie, wykazał „zasługi" parlamentarne posła Dobiji, a gdy przypomniał zebranym, że ten „chrześcijańsko-ludowy" obrońca chłopów głosował swojego czasu przeciwko wnioskom socyalno-demokratycznych posłów Hudeca i i Rennera postawionych w sprawach podniesienia gospodarstwa chłopskiego — sala zawrzała od oburzenia, a Dobija kręcił się na ławie, jak gruby karp na wędce. W ciągu przemówienia tow. Strojka raz po raz zrywały się gorące oklaski, a gdy tow. Strojek zaproponował **wyrazić Dobiji wotum nieufności — przyjęto ten wniosek jednomyślnym** okrzykiem i silnemi brawami

Po zgromadzeniu towarzysze nasi zaczęli kolportować po sali „Prawo Ludu" i „Latarnię" — i w krótkim czasie wszystko rozdali. Chłopi brali gazetę i broszurki z wielką chęcią i ciekawością, a charakterystycznem jest, co powiedział jeden poważny gospodarz: „Nasłuchaliśmy się dzisiaj różnych mów, jeden gadał tak, a drugi inaczej, ale my chycimy się chyba tego ostatniego". I tu pokazał „Prawo Ludu" i „Latarnię".

A więc posłowi Dobiji znowu w Jawiszowicach dobili...

# Nadsyłajcie prenumeratę na rok 1914.

# Listy z Wieliczki.

**Wiedział Bóg, czemu świni rogów nie dał — dopierożby bodła!** Urzędnik salinarny Włodarczyk przyznał robotnikowi Pilarczykowi przy odbiorce, za mało, a kiedy ten się upominał o swoje, odezwał się do niego: stul se pysk chłopcze! Właściwie prędzej mógłby sobie na takie odezwanie pozwolić Pilarczyk, który jest już starszym robotnikiem, naczelnikiem gminy Lednicy górnej, posiadającym kilkoro dzieci i wnuków, podczas gdy inż. Włodarczyk jest młodzikiem, któryby mógł być synem Pilarczyka. Słusznie też Pilarczyk obuzył się na te wyrażenia Włodarczyka, a wówczas przeznaczył go Włodarczyk za karę do ciężkich robót, używając przy tem słów: **„Nie jestem Geppert!"** W tem miał Włodarczyk słuszność! Bo nieodżałowany wśród górników miejscowych śp. inż. Geppert, którego rocznicę śmierci właśnie z początkiem grudnia obchodzą, mimo, że był człowiekiem starszym, poważnym i długoletnim kierownikiem i przełożonym górników, nigdy nie pozwolił sobie na takie traktowanie swych podwładnych, na jakie pozwalają sobie niedorostki w rodzaju Włodarczyka, Ajdukiewicza itp., a mimo to robotnicy nigdy także nie zawodzili jego zaufania, ale zawsze otaczali go jak największem poważaniem i wdzięcznością, którą zachowali dla niego i obecnie po śmierci, mają na ustach i w sercach swoich słowa: Cześć jego pamięci!

* *

**Kobiety w warzelni.** Dochodzą nas słuchy, że Zarząd salinarny zamierza zatrudnić w nowo założonej warzelni kobiety. Byłoby to niesłychaną krzywdą dla robotników, pozostających w bieżącym ciężkim roku bez pracy i wyczekujących na przyjęcie do salin, jak na zbawienie. Nie omieszkamy sprawy tej przypilnować!

* *

**Frytt — Mialowich.** W sprawie poruszonej przez nas w jednym z poprzednich numerów otrzymaliśmy od p. Mialowichowej list, który jako nie odpowiadający § 19 ust. prasowej, umieszczony nie będzie.

**Odczyty.** W niedzielę, 7 b. m. odbędzie się w sali teatralnej odczyt p. nadkomisarza **Piestraka** p. t. „Pomnik bitwy narodów w Lipsku", zaś 8 bm. p. prof. **Wierzbickiego** p. t. „Woda i jej składniki". Robotnicy! uczęszczajcie licznie na te wykłady wraz ze swemi rodzinami, gdyż wykłady te dużo Was mogą nauczyć! *Czerwone Ziele.*

# Dla politycznych więźniów Rosyi!

Od chwili ogłoszenia „konstytucyjnych wolności" w październiku 1905 r. skazano w Rosyi za polityczne przestępstwa przeszło czterdzieści tysięcy osób.

Trzy tysiące z górą stracono a przeszło dziesięć tysięcy zakuło w piekłach katorgi. Większość zasądzeń była dziełem sądów wojennych.

Najnowsza amnestya z okazyi jubileuszu Romanowych ledwie uwzględniła sprawę więźniów politycznych i przeszła mimo ich przerażających mąk.

Wśród obecnych warunków są kary wolnościowe nieznośną udręką. Niedożywianie sięgające literalnie granic ogłodzenia, przepełnienie więzień do niemożliwośc. i traktowanie więźniów urągające elementarnym ludzkim uczuciom czynią więzienie piekłem dantejskiem.

Dziesięć kopiejek, czyli dwadzieścia pięć groszy przeciętnie poświęca zarząd więzienia na wyżywienie katorżanina; ale samowola i nieuczciwość czynowników czuwa nad tem, aby znaczna część tej kwoty nie doszła swego przeznaczenia. Zduszeni w nabitych przestrzeniach, które kpią z najprostrzych wymogów czystości i hygeny, stają się więźniowie, nędznie odżywiani, pozbawieni prawie wszelkiej pomocy lekarskiej, łupem niszczących epidemij. Szkorbut, tyfus i gruźlica dziesiątkuje ich szeregi. Więzienia stają się niejednokrotnie rozsadnikiem chorób dla otoczenia.

Skazani na długoletnie kary więzienne, a do tych należą przeważnie „polityczni", skazani są nieodwołalnie na najokrutniejszą karę śmierci, bo na powolne konanie...

Straszne jest traktowanie uwięzionych i to zarówno w śledztwie jak i po wyroku. Tortury przy przesłuchaniach, ciężkie zniewagi i chłostanie kobiet i mężczyzn stwierdzono w licznych procesach i omawiano corocznie w Dumie.

Wśród więźniów powstała istna epidemia samobójstw.

Nieszczęśni widzą w samobójstwie jedyne wyzwolenie i zarazem wierzą, że ich śmierć dobrowolna wstrząśnie opinią publiczną i ulży przez to doli ich współtowarzyszy. Zarówno przeraża los niezliczonych tysięcy politycznych zesłańców, z których większość bez sędziowskiego orzeczenia z mocy samowoli administracyjnej wydano w ręce rozpaczy, przeważnie w mroźnych okręgach, bez środków do życia bez odzienia i dachu, giną beznadziejnie.

Już opisy Jerzego Keumana rozpętały w Europie zachodniej nawalnicę oburzenia, te raz po ćwierćwieczu stosunki są przeraźliwsze. Dziś jak ongi rozchodzi się nietylko o wyłączne wewnętrzne rosyjskie zagadnienia! Te stosunki są poza wszelkiemi różnicami poglądów politycznych głośnem wezwaniem do kulturalnego sumienia Europy.

Od lat paru ożywia się w Europie zachodniej ruch przeciw tym okrucieństwom. W r. 1909 angielski komitet złożony z parlamentarzystów różnych odcieni, przedstawicieli prasy, kościoła i uniwersytetu, ogłosił pismo pt. „The Teror in Russia" do brytyjskiego narodu. We Francyi „Liga dla ochrony praw człowieka i obywatela" powołała do życia ruch protestowy. A przez przyłączenie się innych

## Stopień oświaty u ludów Austryi.

Ogólny stopień oświaty jest u ludów Austryi zależnie od rozwoju poszczególnego kraju rozmaity. Spis ludności w 1900 roku przeprowadzony wykazał, że przeciętnie na **100** mieszkańców powyżej 6 lat 76 mężczyzn i 70 kobiet umiało czytać i pisać, 2 mężczyzn i 4 kobiety umiały tylko czytać, zaś 22 mężczyzn i 26 kobiet było zupełnych analfabetów. Spis ludności z r. 1910 przyniósł rezultaty cokolwiek lepsze. Liczby z tej ostatniej statystyki przytacza też nasz obraz.

**Na 1000 mieszkańców przypadało zupełnych analfabetów:**




Tabelka ta jest ciężkiem oskarżeniem rządów Austryi, szczególniej co do Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi, gdzie przez tyle dziesiątek lat tak nic nie zrobiono dla podniesienia oświaty! — Nic dziwnego — im jaśniej w chałupie — tem ciemniej we dworze!

krajów stał się ruch ten ogólną sprawą świata kulturalnego.

Podpisani złączyli się, ady zgromadzić i ogłosić fakty, któreby przyjaciołom sprawiedliwości i ludzkości bez różnicy wyznania politycznego, pozwoliły wytworzyć sobie gruntowne zdanie o tych potwornych stosunkach.

Chcemy wzbudzić sumienia ludzkości przeciw zniewagom i tępieniu dziesiątek tysięcy kwitnącego życia.

Chcemy przez moralne i materyalne poparcie okazać, że współczucie ludzkie idzie w ślad za tymi nieszczęśliwcami aż w odmęt katorgi i w syberyjskie odludzia.

* * *

Protest niniejszy został podpisany przez 500 przeszło najwybitniejszych obywateli wszystkich państw europejskich, wśród nich kilkunastu Polaków.

## Ze świata.

**Śniegi w Ameryce.** Śniegi, które spadły we wschodniej części Ameryki północnej, mają charakter katastrofy. Wiele połączeń kolejowych, telefonicznych i telegraficznych jest zerwanych. Pociągi, zasypane śniegiem, stoją od kilku dni w polu. Przerażające wiadomości o zawiejach śnieżnych nadchodzą również z Clevelandu i Pensylwanii. Wiele miast tonie w ciemnościach z powodu braku węgla dla elektrowni, lub też z powodu przerwania przewodników.

Najsilniej ucierpiały okolice około trzech jezior Huronu. Na jeziorach tych zginął jeden okręt wraz z załogą w liczbie 40 ludzi. Woda z taką gwałtownością uderzała o brzegi, że zalała ulice nadbrzeżne przyległych miast i kto nie zdołał uratować się ucieczką, padał pastwą żywiołu. W nurtach znalazło śmierć około 100 osób. W pobliżu Detroit zginął transportowiec wraz z całą załogą. W okolicach Buffalo na jeziorze Erie zatonął wraz z załogą okręt, służący do oświetlania jeziora.

**Kobiety na uniwersytetach w Japonii!** Rząd w Japonji, po raz pierwszy w tym roku, wydał rozporządzenie, dopuszczające kobiety do studyów na uniwersytetach. Dotychczas przyjęte zostały trzy kobiety na uniwersytet cesarski w Sendaj. „W ustawach uniwersyteckich — brzmi rozporządzenie — niema paragrafu, zabraniającego kobietom wstępu na uniwersytet, wedle panujących jednak przekonań, uczęszczać na wykłady mogli tylko mężczyźni. Zwyczaj ten uchylony zostaje obecnie w Sendaj, przestaje obowiązywać i na innych uniwersytetach“.

**Kobieta profesorem.** Na uniwersytecie londyńskim utworzono katedrę paleobotaniki, i powierzono ją drowi Mary E. Stopes, która zdała doktorski egzamin z filozofii i przyrody i napisała cenne dzieło z dziedziny tej nowej nauki.

**Wrzenie w Indyach angielskich.** Donoszą z Kalkuty, iż tam z okazyi uroczystości religijnych, zebrało się przeszło 100 tysięcy mahometan indyjskich, wśród których nacyonaliści indyjscy rozwinęli gwałtowną agitacyę przeciwrządową. Wygłaszano niezwykle ostre przemówienia, tchnące nienawiścią do Anglików. Istnieje obawa wybuchu rozruchów.

**Olbrzymi strejk.** Związek duński pracodawców uchwalił ogłosić, poczynając od dnia 12 listopada, lokaut robotników niewykwalifikowanych w liczbie około 25 tysięcy. Do lokautu obowiązani są przystąpić wszyscy członkowie związku pracodawców. W rzeczywistości lokaut obejmuje wszystkich robotników, gdyż robotnicy t. zw. wykwalifikowani nie mogą pracować bez pomocy zlokautowanych. To też w przemyśle duńskim zapanuje niezwykły zastój.

**Próba pogodzenia.** Rząd rosyjski stara się usilnie doprowadzić do jaknajrychlejszego porozumienia pomiędzy Serbią i Bułgaryą. Posłowie rosyjscy w Sofii i Białogrodzie poczynili raz jeszcze odnośne przedstawienia, które jednak w Sofii nie spotkały się z przychylnem przyjęciem. Powodem rozgoryczenia Bułgaryi są powtarzające się ciągle starcia graniczne, co uważane tu jest za prowokacyę ze strony Serbii.

**Serbia a Grecya.** 11 listopada podpisany został traktat, rozgraniczający posiadłości serbskie od greckich. Doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby Serbia zawarła traktat handlowy z Turcyą, są przedwczesne. Zamiar taki istnieje wprawdzie, Serbia doczekać się chce jednak najwpierw zawarcia pokoju pomiędzy Turcyą a Grecyą.

**Miły sprzymierzeniec.** Bojkot towarów austryackich. „Stampa“ włoska nawołuje kupców serbskich do bojkotowania towarów austryackich, po uprzedniem porozumieniu się z kupcami czarnogórskimi i rumuńskimi.

**Kraj bez analfabetów.** W Europie jest kraj, w którym niema wcale analfabetów. Krajem tym jest Norwegia. Jest to fakt tem więcej zasługujący na uwagę, że Norwegia posiada zaludnienie bardzo rzadkie, gdyż zaledwie 8 mieszkańców na 1 $km^2$ i przytem posiada bardzo niewiele dróg i kolei żelaznych. Wsi takich, jak w innych krajach Europy, w Norwegii niema, bo domostwa stoą pojedynczo i rozrzucone są na znacznych przestrzeniach, tak, że dzieci muszą nieraz całemi godzinami wędrować do szkoły. Na dalekiej północy szkół we właściwem znaczeniu tego słowa zupełnie niema. Tam wędrowni nauczyciele przechodzą od domu do do domu, zatrzymując się w każdym z nich po kilka tygodni.

W Galicyi natomiast mimo olbrzymiego analfabetyzmu nie tylko że się nic nie robi, ale jeszcze jest coraz gorzej, gdyż dzięki klice biskupio-szlacheckiej sejm nie może się zebrać i akcya w sprawie tworzenia nowych szkół zupełnie ustała.

Za granicą idą naprzód, a my cofamy się wstecz.

**Najgłębsze kopalnie w Świecie.** Do najgłębszych kopalń na świecie zalicza „Nature“ olbrzymie kopalnie miedzi nad „Górnem Jeziorem“ w Ameryce północnej. Podkopy w kopalni „Tamark“ sięgają głębokości 1554 m., zaś w kopalniach „Calumet“ i „Hekla“ 1493 m.



## Myśmy gotowi!

Dokądże, dokąd jarzmo niedoli
Dźwigać będziemy na swoim grzbiecie?
Kiedyż na naszej ugornej roli
Zakwitnie wreszcie wolności kwiecie?

Czyż zawsze będą krwawi oprawcy
Szarpać nam ciało ostrzem swych szpon,
A my wyglądać będziemy zbawcy
Z jakichś dalekich, niebieskich stron?

Kiedyż złączeni w jednym uścisku
W inne — potężne uderzym tony,
By pękło wreszcie jarzmo ucisku
I padły w gruzy tyranów trony?

Póki brzmieć będą żale i płacze,
Żyć i tyć będą nasi ciemięzcy;
Póki nie zmilkną prośby żebracze
Lud się nie znajdzie w roli zwycięzcy!

Hej! Innym życie ruszy się biegiem,
Fontanną tryśnie wolności zdrój,
Tylko my stańmy zwartym szeregiem,
Gotowi na śmierć pójść w święty bój!

## Przegląd polityczny.

**Zwołanie Sejmu.** Z powodu przyjścia do zgody między Rusinami, a wrogami sejmowej reformy wyborczej, Sejm zbierze się w piątek dnia 5 bm. dla wybrania komisyi dla reformy wyborczej, mającej w kilku dniach załatwić rządowy projekt reformy wyborczej, który dnia 15 b. m. będzie uchwalony przez Sejm.

**Z Rady państwa.** Izba posłów, obradująca nad podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego, odbyła w tym tygodniu tylko dwa posiedzenia (wtorek, środa), a to ze względu na zebranie się Sejmu galicyjskiego. Zbierze się ona dopiero dnia 10 bm.

**Z delegacyj.** Skandaliczne dla dyplomacyi austryackiej fakta wyszły obecnie na jaw. Mianowicie okazuje się, że Bułgarya (którą Austrya uważała za swą przyjaciółkę) w umowie wojskowej przyrzekła Serbii jeszcze przed wojną bałkańską pomoc **200.000** żołnierzy na wypadek wojny z Austryą. Oto, do czego byłoby doprowadziło wypowiedzenie wojny Serbii. Toteż ogólnie potępiają politykę hr. Berchtolda. Tylko Koło polskie z lokajem czarno-żółtym Leem na czele aportuje rządowi wszystko, czego sobie ten tylko życzy. Tylko socyaliści upominają się o prawa ludowe. Pos. tow. Leuthner domagał się uwolnienia reszty rezerwistów zapasowych, oraz zapytał ilu żołnierzy uwolniono po 2-letniej służbie.

Minister wojny odpowiedział, że ani jednego! Tak to stronnictwa rządowe oszukały ludność z „dwuletnią“ służbą wojskową.

**Koło polskie przeciw ubezpieczeniu robotników rolnych i leśnych, oraz służby domowej.** Wreszcie po kilkumiesięcznem leniuchowaniu wszechpolski poseł Buzek wygotował osławione wnioski w sprawie ubezpieczenia społecznego, które Koło polskie zatwierdziło. Oświadcza się w nich przeciw ubezpieczeniu na wypadek choroby i starości robotników rolnych i leśnych, oraz służby domowej, gdy jego szlacheccy chlebodawcy nie chcą płacić na ubezpieczenie swych fornali. Oto, jak wygląda w praktyce „miłość“ wszechpolaka do ludu!

Ale z tem tak łatwo klice wszechpolsko-szlacheckiej nie pójdzie. Nasi posłowie pokrzyżują te zbożne plany wszechpolskie, które chcą nadal wydać fornali na łaskę i niełaskę szlachty. Przeciw temu zamachowi

wszechpolskiemu powinni interesowani jak najenergiczniej zaprotestować.

## NOWINY KRAKOWSKIE.

**Akcya cennikowa drukarzy.** Zanosi się na ostrą walkę między towarzyszami drukarskimi, a właścicielami drukarń. Właściciele drukarń nietylko, że butnie odrzucili skromne żądania robotników, ale wprost ich prowokują, wypowiadając pracę. Prasa burżuazyjna z Kuryerkiem na czele stanęła przeciw robotnikom. Robotnicy powinni odpowiedzieć na to bojkotem Kuryerka.

**O prochownie w Krakowie i Podgórzu.** Posłowie tow. Bobrowski, Daszyński, Marek, Klemensiewicz i tow. wnieśli obszerną interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych obrony krajowej i ministerstwa dla Galicyi w sprawie **zatrzymania prochowni i magazynów amunicyi w najbliższem sąsiedztwie Krakowa i Podgórza**, jak również w sprawie zamierzonej, czy nawet już rozpoczętej budowy **nowych prochowni** w najbliższem sąsiedztwie budowanego obecnie kanału wodnego w Galicyi.

**Ochrona robotnicza i ubezpieczenie społeczne a nowe podatki i ciężary wojskowe.** Zgromadzenie ludowe z powyższym porządkiem dziennym odbędzie się w niedzielę 7 b. m. o godz. 10 rano w budynku pocyrkowym naprzeciw parku Krakowskiego. Przemawiać będą wszyscy posłowie P. P. S. D. i delegaci na kongres partyjny.

**Rekolekcye ks. Szpondra** w areszcie śledczym potrwają aż do rozprawy. Zebrany bowiem przeciwko niemu materyał przez sędziego śledczego dra Neussera jest tak obciążający, iż niema mowy o wypuszczeniu Szpondra na wolność, choćby za kaucyą.

## Ku rozweseleniu.

Na zgromadzeniu w Jawiszowicach wszechpolak Matłosz, rozwścieczony pogromem Dobiji, zaczął krzyczeć na socyalistycznego mówcę: żyd. Na co ten mu dowcipnie odpalił: „Jestem synem chłopa. Może być, że je jestem podobny do żyda, ale to nie jest moja wina. Tak jak nie jest pańską winą, iż **pan podobny jesteś do małpy.**

Wywołało to kolosalną wesołość u zgromadzonych, a ośmieszony Matł sz omal ze wstydu nie wiedział, gdzie się podzieć.

## KRONIKA

**Kobiety sędziami.** W Hamnerfest w Norwegii panna Ruth Sorensen została powołana na posadę sędziego przez rząd norweski.

Pierwsza w Europie pani Raudi Biehr wybrana została w Norwegii na przewodniczącą sądu przysięgłych, w którym na ogólną liczbę 12 sędziów zasiadało 7 sędziów kobiet.

**Praca dzieci w Austryi.** Wedle urzędowej statystyki obliczono, iż w wieku szkolnym pracuje zawodowo 148 tysięcy 368 dzieci! Z tego około 40 tysięcy ma zaledwie 6, 7 i 8 lat, zaś połowa nie przekroczyła 11 roku życia Niektóre dzieciaki zaczęły pracę zawodową od 4 lat! Niektóre pracują nawet w święta i niedziele a 14 tysięcy dzieci zajętych jest pracą... nocną! I państwo, które cierpi podobnie zbrodniczy wyzysk sił dziecięcych zwie się... postępowem państwem chrześcijańskiem!

**Ośmiogodzinna szychta w górnictwie francuskiem** będzie powszechnie wprowadzoną z powodu skutecznego przyjęcia tej ustawy przez parlament francuski.

**Amerykański Macoch** ks. Smidt, który kucharkę swą Annę Aumüller, gdy miała zostać matką zamordował i pokrajał na kawałki — stawał teraz przed sądem jako oskarżony o współudział w fałszowaniu pieniędzy! Jego wspólnika Dra Mureta zasądzono na $7^1/_2$ lat więzienia, ksiądz Szmidt będzie odpowiadał za to razem przy rozprawie o zbrodnię morderstwa. — Zacny to był widać kapłan!

**Bezczelne żądanie!** Dzienniki donoszą, iż Rosya stara się o uznanie języka rosyjskiego, jako trzeciego języka krajowego w Galicyi.

W takim wypadku Rosya byłaby gotowa rzekomo do najdalej idących koncesyj w każdym kierunku i to nietylko w dziedzinie polityki bałkańskiej. Rosya dałaby gwarancyę, że teraz i w przyszłości zrzeknie się wszelkiego rodzaju propagandy politycznej w Galicyi, Bukowinie i na Węgrzech. Ponadto Rosya uznałaby, że południowi Słowianie na półwyspie bałkańskim należą w zupełności do sfery interesów austryackich. Jest to żądanie tak śmieszne a bezczelne, że szkoda z tem się spierać! Raz że moskali w Galicyi nie ma, bo nawet przekupieni przez Rosyę szpiedzy rosyjscy a zdrajcy swego narodu jak np. posłowie Markow i Kuryłowicz w listach ostatniego spisu ludności nie wpisali się jako Rosyanie — powtóre że gdyby to waryackie życzenie stało się faktem, wydałoby to Galicyę na łup Rosyi. Ale szczęście, że w tej sprawie mają jeszcze coś i Polacy do gadania!



Nowy „pomazaniec boży" ma zasiąść na tronie albańskim. Jest to książę Wied, który zdecydował się objąć koronę albańską. Ciekawa tylko rzecz, jak ją długo będzie nosić, bo Albańczycy nie znają żartów!

## Z KRAJU.

**Socyalistyczne zgromadzenie.** W niedzielę dn. 16 bm. odbyło się w Myślachowicach, pow. Chrzanowski ludowe zgromadzenie w lokalu tow. Kawali z następującym porządkiem dziennym: 1. Sytuacya w parlamencie. 2. Organizacya zawodowa. 3. Sprawy gminne. 4. Wnioski. Referent tow. **Żuławski** w pięknem i rzeczowem przemówieniu streścił pracę naszych posłów w parlamencie, którzy postawili szereg wniosków przychodzących z pomocą dla ludu biednego, wyniszczonego bezrobociem i klęskami elementarnemi. Posłowie z Koła polskiego dekompletują posiedzenia różnych komisyj w parlamencie, gdzie chodzi o ulgę dla klasy pracującej, którzy się ze sobą awanturują, zamiast bronić interesów ludu!

Nawiązując do zgromadzenia z dn. 9 bm. i jego przebiegu zaznaczył tow. Żuławski, iż my zawsze i wszędzie idziemy na każde zgromadzenie, a mamy tyle uczciwości, że pozwalamy każdemu mówić a jak chcemy na zarzuty skierowane przeciw nam odpowiedzieć wtenczas różne Motłosze śpiewają pieśń nabożną, aby nas zagłuszyć nadużywają religii do polityki, aby tylko rozbić socyalistyczne zgromadzenie! Objaw taki dla robotników jest szkodliwy. Klasa pracująca tylko w samym sobie znajdzie siłę i obronę, bo wyzwolenie klasy pracującej będzie dziełem samych robotników. Po półtora godzinnem przemówieniu tow. Żuławskiego, zamknął przewodniczący zgromadzenie okrzykiem: Niech żyje lud roboczy i socyalna demokracya!

*Uczestnik.*

**Gmina Szczakowa** jest to wieś wielka i bogata mimo to Rada gminna składa się z takich niedbałków, że nie raczą nawet popatrzeć się co obywatele tej gminy potrzebują. Na tak zwanej górze piasku zamieszkuje blisko stu obywateli i tam brak wody do picia! Jest wprawdzie studnia, lecz zepsuta, a biedni ludzie muszą iść po wodę o dwa kilometry do tak zwanej strugi, zaś w tej strudze stadami kąpią się gęsi, krowy i konie zanieczyszczają tę wodę, a ludzie muszą ją brać do jedzenia i picia. Stacya jest wprawdzie zaopatrzona w dobrą wodę, to też urzędnicy gminni nie troszczą się o gospodarzy ze wsi. A niechby tak ogień powstał w tej wielkiej gęsto zabudowanej wsi, to pożal się Boże! Uciekaj w koszuli i choć dziecko z kolebki porwij, o innym ratunku niema mowy.

Jako radni gminni zasiadają przyjaźniacy i bratnia niemoc no i kilku żydków. Cóż ich tam obchodzi woda we wsi, kiedy gdyby poruszyć tak piekącą sprawę, to pan sekretarz możeby się obraził, a o wójcie niema mowy, bo prawdopodobnie starowina zrezygnował z wójtowstwa.

Obywatele Szczakowy! wzywam Was! wstąpcie na drogę rozsądku i sprawiedliwości, połączcie się z P. P. S. D. t. j. z kolejarzami, pracujcie wspólnie dla wspólnego dobra! Starajcie się jak najprędzej przeprowadzić wybory gminne, wyrzucić dotychczasowe chwasty i kąkol z Rady gminnej, a wprowadźcie ziarno czyste i zdrowe, które na dobro Was obywateli i waszej gminy wyda zdrowe owoce.

Tem ziarnem jest tylko zdrowa nauka socyalistów, którą wam polecam. *Obywatel.*

**Ze Swoszowic** donoszą nam: Dawno już nie pisałem o naszych kochanych radnych swoszowickich, gdyż nie chciałem wywlekać brudów jakimi zapełnili Swoszowice a zwłaszcza naczelnik gminy Józef Lipka.

Dzisiaj zmuszony jestem oznajmić, jakich tu mamy protektorów pijaństwa.

Dnia 15 października 1913 zwołał Naczelnik gminy Józef Lipka posiedzenie Rady gminnej w sprawie uchwalenia koncesyi szynkarskiej Tobiaszowi Scheinowi, jak gdyby było jeszcze mało w Swoszowicach złodziei i pijaków. Nadmienić muszę, że mamy ludności w Swoszowicach 967, a są już 3 szynki, a piwiarń aż 9: ustawa przepisuje na 1000 mieszkańców najwyżej 2 szynki. Najbardziej gardłowali za owym szynkiem Wiatrak Ignacy i Mikołaj Lembas.

Przeciw owej uchwale wniesiono rekurs do c. k. Starostwa w Podgórzu podpisany przez przeszło 80 gospodarzy jak również przez Radę szkolną miejscową i przez urząd parafialny. Interesowani głośno opowiadają, że konces mieć za wszelką cenę muszą.

Będziemy widzieć czyją wolę uzna c. k. Starostwo za lepszą, czy przeszło 80 powa-

żnych gospodarzy nie chcących karczmy i rozpusty, czy wolę jednego żyda i 5 radnych. Przy tej sposobności zapytuję p. Józefa Lipkę, kiedy odda 2 tysiące koron, za konces od Jakóba Goldbergera, jak również pieniądze zabrane podczas poświęcenia sztandaru straży pożarnej i co jest ze sprawą dzieci Janowskiego, możeby był łaskaw zwołać gromadę i obwieść ć.

Wybory będziemy mieć niezadługo, musimy stanąć jak jeden mąż i oczyścić te Swoszowice z tego gnoju i pasożytów a wprowadzić radnych, którzyby byli rzeczywiście ojcami gminy, a takimi będą jedynie socyaliści.

*Czerwony.*

**Ludzie giną z głodu.** We Lwowie w ulicy Żółkiewskiej znalazł policyant zarobnika Bresslera leżącego na chodniku bez przytomności. Na pogotowiu, dokąd go przewieziono, skonstatował lekarz wycieńczenie **z powodu głodu!**

**Koniec plagi księżej.** Notatka zamieszczona pod tym tytułem o gospodarce przeniesionego proboszcza Frelka w Sułkowicach wywołała wielkie zainteresowanie. Przedewszystkiem ks. wikary Tobolak tak był ciekawy, że pożyczył sobie „Prawa Ludu“ od jednego z naszych czytelników. Potem na drugą niedzielę zaczął się rzucać z ambony, że to nie prawda, żeby nie czytać tej gazetki, że jak będą czytać takie gazety, to za trzy lub 4 lata wiara wygaśnie.

Na to oświadczyło po kazaniu kilku chłopom, że wiara by upadła, gdyby ks. Frelek był jeszcze kilka lat w Sułkowicach, bo bardzo lubił baby i gadał z niemi i śmiał się do nich nieraz w polu.

Ks. Frelek zbierał w kościele dużo pieniędzy ze składek i chował je do kieszeni a o kościół się nie starał. To też w kościele pełno kurzu, prochu i brudu, że aż wstyd.

Komitet kościelny powinien skontrolować rachunki i przyprowadzić kościół do porządku a księdzu wikaremu dobrze patrzeć na palce, bo przecie to nasze chłopskie pieniądze.

**Nienasyceni!** Z Piasków piszą nam: W marcu br. zmarł biedny cieśla Dubiel. Ponieważ za mało dano za pogrzeb ks. Sypowskiemu, więc go po śmierci wyzywał pijakiem nad trumną! Natomiast uroczyście asystował i wprost do nieba prowadził pogrzeb bogatej młynarki, gdyż mu dobrze zapłacono.

W listopadzie br. zmarł w Kosocicach Antoni Marek, który przy wojsku nabawił się suchot. Przy trumnie jego asystował między innymi niejaki Wydrych. Ponieważ nie miał książki do modlenia, więc go ksiądz schłostał w kościele jak nie człowieka.

Dziwnem jest, że kler zwalcza oświatę i przeszkadza rozwojowi szkół a później wymaga, żeby ludzie umieli czytać książki do modlenia.

Gdyby za te pieniądze, co połykają księża, ludzie kupowali sobie książki i gazety, toby oświata inaczej wyglądała i księża nie pozwalali by sobie na takie postępowanie.

**Zwycięstwo wyborcze w Górach luszowskich.** Dnia 18 listopada odbyły się wybory do Rady gminnej. W trzeciem kole głosowało 62 wyborców. Z naszych kandydatów otrzymali tow. Stanisław Siemek 36 głosów, Roman Pająk 36, Franciszek Pająk 36, Jan Pytlik 36. Kandydaci z listy przeciwnej otrzymali po 22 gł. Zostali zatem wybrani radnymi nasi towarzysze. Zastępcami zostali wybrani również nasi towarzysze, Franciszek Rejdych 62 gł. i tow. Andrzej Siemek 37 gł. stojałowczyk, Kazimierz Jeleń dostał tylko 25 gł. i upadł.

W drugim kole zwyciężyły szwindle wójta. Należało do niego 4-ech wyborców Bochner, Wagzberg, Koffer i Śliwiński. Wójt Jan Miracha, w ostatnim tygodniu przed wyborem usunął bezprawnie z listy koła drugiego, do trzeciego Sliwińskiego, tak że w kole II-em zostało tylko 3-ech wyborców. Dalej obiecał Wagzbergowi wystarać się o koncesyę na szynk, a z Bochnerem chodził do Starostwa w Chrzanowie z prośbą, aby mu zniżono podatek z piekarni (na prośbę wójta Starostwo zniżyło Bochnerowi podatek o sto koron rocznie!), a Kofferowi obiecał w przyszłości zastępstwo wójta, wszystko to za to, aby go zrobiono radnym w drugim kole, a później wójtem. W drugim kole zostali wybrani Bochner, Wagzberg, Koffer i Miracha.

Pierwsze koło mające wybrać 4-ech radnych miało tylko jednego (!) wyborcę Kowarzyka. Wójt chcąc sobie zabezpieczyć ponowny wybór poszedł do Kowarzyka, obiecał mu w podarunku polowanie gminne i w ten sposób wyżebrał od niego pełnomocnictwo w pierwszem kole. W ten sposób wójt Miracha, zrobił w pierwszem kole tych radnymi, którzy mu przyrzekli ponowny wybór wójta. Pan Miracha mianował swoich pupilków radnymi, mianowicie: Jaskólskiego, Dudka, Jana Liszkę i Franciszka Liszkę. Wszyscy otrzymali po jednym(!) głosie.

Oto skutki skandalicznej ordynacyi wyborczej do gminy. Dlatego musimy wywalczyć równe prawo wyborcze do Sejmu i gminy, aby 4-ch ludzi nie miało prawa narzucić nam najgorszego człowieka w gminie na wójta.

Z koła II-go wniesiony został protest przez naszych towarzyszy do Starostwa w Chrzanowie przeciwko bezprawnemu wysunięciu Śliwińskiego z koła II-go do III-go.

Na dwa dni przed wyborami sprowadził sobie wójt księdza Kamieńskiego, proboszcza z Chrzanowa, jako referenta na przedwyborcze zgromadzenie przeciwko socyalistycznym kandydatom i plótł przed księdzem koszały opały, że są w jego gminie socyaliści, którzy nie zdejmują z głowy czapki przed pomnikami Potockiego i Stojałowskiego.

## Dla pow. Dobczyckiego i Wielickiego

mieści się

## Biuro bezpłatnej porady prawnej

w „Domu Robotniczym“ w **Wieliczce** (ul. Zielona), gdzie należy się zgłaszać codziennie od godziny 12 do 2 w południe.

„PRAWO LUDU“

**ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.**

Wychodzi w każdy piątek. Prenumerata wynosi rocznie: W Galicyi 4 kor.; w Niemczech 5 M.; w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal. Redaktor i wydawca: **Zygmunt Klemensiewicz.** Adres Redakcyi i Administracyi **„Prawo Ludu“, Kraków, Dunajewskiego l. 5, II. piętro.** Konto pocztowej Kasy Oszczedności Nr. 71.905.

**8 dni na próbę!** Wysyłam każdemu na 8 dni, zamiana lub z powrotem pieniędzy, za pobraniem:



| | |
|---|---|
| Ameryk. zegarek niklowy | K 2·80 |
| Roskopf zegarek patent. | „ 3·— |
| Ameryk. zegarek goldin | „ 3·50 |
| Roskopf kolejowy | „ 4·— |
| Roskopf z 2 kopertami | „ 4·50 |
| Płaski zegarek miejski | „ 5·— |
| Srebrny imit. z 2 kopertami | „ 6·— |
| 14 karat. złoty zegarek | „ 18·— |
| Oryginalny zegarek „Omega" | „ 20·— |
| Konkurencyjny budzik niklowany 20 cm. wysoki | „ 2·— |
| Marka „Junghans" | „ 3·— |
| Radium z świecącą tarczą | „ 4·— |
| Radium 2 dzwonki | „ 5·— |
| Radium 4 dzwonki | „ 6·— |
| Radium z muzyką | „ 8·— |
| Zegar wahadłowy, 75 cm. | „ 8·— |
| „ wieżowe bicie | „ 10·— |
| „ wahadł. z graj. budzik. i przyrząd do bicia | „ 14·— |
| „ okrągły z budzikiem | „ 6·— |

3-letnia pisemna gwarancya.

Wysyła za pobraniem **Max Böhnel,** Wiedeń, IV., Margarethenstr. 27/58.

Oryginalny cennik fabryczny darmo.

**Najlepsze źródło gotowych pościeli**



z dobrego czeskiego pierza. W gęstym czerwonym nankinowym wsypie (inlet), 1 pierzyna 180×120 cm. z 2 poduszkami, każda 80×60 cm., z nowego miękkiego trwałego pierza K 16·—, z półpuchu K 20·—, z puchu K 24·—. Sama pierzyna K 10·—, K 12·—, K 14·— i K 16·—. Poduszki po K 3·—, K 3·50 i K 4·—. Podwójne pierzyny 200×140 cm. K 13·—, K 14·50, K 17·50 i K 21·—, poduszki do tego 90×70 cm. K 4·50, K 5·20 i K 5·50. 5 kg. szarego pierza K 9·40, lepsze K 12— do K 16—, półbiałe K 17·—. 5 kg. nowego, dobrego, białego, czystego pierza K 24·—, śnieżnobiałego K 30·—, lepszego K 36·—, najlepszego K 45·—. 5 kg. nieskubanego pierza z żywych gęsi K 26·— i K 30·—. Biały puch K 5·—, lepszy K 6·—, najlepszy puch piersiowy K 6·50 za 1/2 kg., szarego puchu 1/2 kg. K 2·50 i K 3·—. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana dozwolona za opłatą porta.

**Sigmund Lederer, Janowitz a. Angel Nr 198 bei Klattau (Czechy).**

# Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

założona została na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1913 L. XIII a 2319/8. **Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów** w myśl § 3 statutów.

**Kasa oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.**

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo pupilarne, zatem można w niej składać pieniądze małoletnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególną uwagę PP. opiekunom i kuratorom, zwłaszcza, że Kasa sieroca płaci od wkładek tylko 4½%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

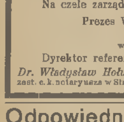
Prezes Wydziału i członek Dyrekcyi:
*Witold hr. Łoś*
właściciel dóbr w Zyznowie.

Dyrektor referent: *Dr. Władysław Hołubowicz*, zast. c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Prezes Dyrekcyi: *Dr. Józef Patryn*, lekarz i burmistrz m. Strzyżowa.

## Odpowiednie podarki na gwiazdkę
### dla chłopców.

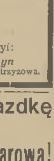
**Laterna magica**



**Laterna magica**, czarno lakier., z nikl. objektywem i 3 optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

| | | |
|---|---|---|
| 6 obrazami | 3 cm. szer. | K 3·60 |
| 12 „ | 3½ „ | „ 5·— |
| 12 „ | 4 cm. „ | „ 7·— |
| 12 „ | 5 „ | „ 11·— |
| 12 „ | 7 „ | „ 18·— |

## Tania maszyna parowa!



Nr. 130/11 z stojąco ustawionym polerowanym kotłem, z mosiężnym cylindrem i wentylem bezpieczeństwa, na dobrej lakier. blaszanej podstawie montowana, z gwizdawką 20 cm. wysoka **K 2·30**. Lepsze maszyny parowe po **K 3·50, 4·20, 5·20, 7·40,** 11·—, **13·50, 15·50** i wyżej. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesł. należyt przez c. k. nadw. dost.

**JAN KONRAD**

**Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 381 (Czechy).**

Bogato ilustr. główny katalog z 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

**Moczenie pościeli** Ochrona natychmiastowa! Podać wiek i płeć

**Patent austryacki 41756.**

Wyrób krakowski!

**Doskonałe pokrycia dachówkami**

Lekkie i piękne, nie wymagają nigdy reperacyi.

**Najwyższy stopień ogniotrwałości**

## „ASBIT"

**Łupek asbestowy,** odporny na wiatry i zmiany powietrza

**Fabryka łupku asbestowego**

## „ASBIT"

Spółka z ograniczoną poręką

**Kraków**

**Fabryka ulica Starowiślna L. 89.**
**Biuro centralne ul. Starowiślna 48.**

Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem długości krokwi i kalenicy.

**TANIO kupuje się tylko w składzie HURTOWNYM.**

## IGNACY CYPRES

**KRAKÓW, ul. Szewska 13/19.**



Sprzedaję towary po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania anker Remontoir System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką „Splendit", nadzwyczaj płaski, kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7·80. Budzik najlepszy Kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki złote damskie od Koron 20—. **Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**



Kto chce w łatwy sposób

**zarobić**

## dużo pieniędzy,

ten niech zażąda darmo i opłatnie wielki cennik ilustrowany z 3-ma tysiącami odbitek zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów muzycznych i galanteryjnych

**F. Pamm, Kraków, ul. Zielona 3—126.**

## Przed Bożem Narodzeniem

powinien każdy, którego zajmują podarki gwiazdkowe, zapomocą kartki korespondencyjnej zażądać mego bogato ilustrowanego katalogu, zawierającego wielki wybór podarków gwiazdkowych, który każdemu wysyła się darmo i opłatnie **C. i k. dostawca nadworny HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 388 (Czechy).** Niklowe zegarki kieszonkowe K 3·90, lepsze K 5 —, zegarek srebrny wraz z łańcuszkiem i brelokiem Kor. 12·—. Zegarki kieszonkowe, budziki i zegary ścienne, przedmioty złote i srebrne, artykuły muzyczne, towary bławatne, skórzane, stalowe, przedmioty do użytku domowego, optyczne, przybory do palenia, toaletowe, zabawki, broń i t. d. w największym wyborze i po najtańszych cenach.

18.000 podziękowań w wszechstronnych uznaniach | 1.200 atestów (poświadczeń) lekarskich!

# Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą:

# Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym **środkiem domowym,** który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki: **Reumatyzmu, Gośćca, Nerwoboll, Bólu głowy lub zębów, Kłucia w boku Spuchlizny, Zapalenia stawów i tym podobne dolegliwości** usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły.

**Skutek nadzwyczajny! Działanie szybkie i pewne!**

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego **Ichtomentolu**

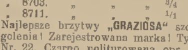
**z Laboratoryum chemiczne aptekarza**

**Szymona Edelmana w Samborze, Rynek 30/7**

Pocztą wysyła się franco (z opłaconą pocztą) **6 flaszek za 6 kor. 10 flaszek franco za kor. 10·—, 25 flaszek franco kor. 23·—**

**Uwaga:** Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanem opakow. i zamawiać Ichtomentol li tylko ze Sambora.

**Najlepsze brzytwy Solingen**



są z najlepszej srebrnej stali angielskiej kute, **ręką ostrzone,** na włos obciągnięte, gotowe do użytku, każdą brzytwę dostarcza się w etui.

Nr. 8701. Czarno politur. opr. 1/4 wklęsła 4/8 szer., z etui K 1·70.
„ 8702. „ „ „ 1/2 „ 4/8 „ „ „ „ 2·20.
„ 8703. „ „ „ 3/4 „ 4/8 „ „ „ „ 2·50.
„ 8711. „ „ „ 1/1 „ 9/8 „ „ „ „ 3·60.

Najlepsze brzytwy **„GRAZIOSA"** szczególnie panom fryzyerom do golenia! Zarejestrowana marka! Tylko u mojej firmy do nabycia!
Nr. 22. Czarno politurowana opr., 4/8 szer., 1/4 wklęsła K 2·—.
„ 26. „ „ „ 5/8 „ 1/2 „ „ 2·90.

**Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** — Wysyłka za pobraniem przez **c. i k. nadwornego dostaw.**

**HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 379 (Czechy).**

Główny katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.




Generalne zastępstwo:
**Kraków, Dietlowska 97.**